

Na posiedzeniu sejmowej Komisji Administracji i Cyfryzacji zaprezentowano raport NIK z kontroli w zakresie wdrażania wybranych wymagań dotyczących systemów teleinformatycznych, wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz Krajowych Ram Interoperacyjności na przykładzie niektórych urzędów gmin miejskich i miast na prawach powiatu.

NIK skontrolował Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz 24 urzędy gmin miejskich i miast na prawach powiatu (w różnych województwach). Okres objęty kontrolą to 31 maja 2012 roku - 24 października 2014 roku.

Generalnie – zdane!

Jak informatyzacja jest ważna, wiemy wszyscy. Albo prawie wszyscy.

Większość badanych urzędów spełnia podstawowe wymogi w zakresie współpracy systemów teleinformatycznych. Jedynie kwestia poziomu elektronicznego wymiany danych pozostawia wiele do życzenia. Z raportu NIK wynika, że tylko 16% urzędów zapewnia wymianę danych w sposób pełny, na najwyższym poziomie, umożliwiającą załatwienie sprawy w rozumieniu Kpa. Dodatkowo, jedynie 6,5% urzędów współpracuje przy załatwianiu spraw z rejestrami „zewnętrznymi” (np. bazą PESEL), reszta dokonuje wymiany danych wewnątrz urzędu.

Jak donosi NIK, obywatele nadal preferują załatwianie spraw w postaci papierowej, co powoduje dublowanie czynności, zwiększa ryzyko powstawania błędów oraz generuje dodatkowe koszty. Niewątpliwie na taki stan rzeczy niebagatelny wpływ na niewielką liczbę e-usług publicznych udostępnionych przez urzędy – aż cztery badane urzędy nie miały udostępnionej żadnej usługi poza obowiązkową – Elektroniczną Skrzynką Podawczą.

Największe zagrożenie NIK upatruje w braku zapewnienia w urzędach bezpieczeństwa informacji. Nieprawidłowe zarządzanie uprawnieniami użytkowników w zakresie dostępu do systemów teleinformatycznych, brak Polityki Bezpieczeństwa Informacji, niefrasobliwość urzędników – to podstawowe uchybienia w kontrolowanych urzędach.

Pomimo iż omawiany raport dotyczy urzędów miast, może urzędnicy odpowiedzialni za informatyzację w powiatach również powinni pochylić się nad uwagami NIK? Warto uczyć się na błędach innych...